

Za nami 12 trudnych miesięcy w górnictwie

Niestety w 2014 roku w porównaniu do poprzednich lat pogorszyły się wskaźniki najtragiczniejszej w skutkach wypadkowości. Wypadków śmiertelnych w całym polskim górnictwie było w ub.r. 29, czyli o osiem więcej niż w 2013 roku, w tym w górnictwie węgla kamiennego 20, o sześć więcej niż w poprzednim roku. Wzrosła także liczba wypadków ciężkich, których w ub.r. w całym górnictwie odnotowano 28 (w 2013 roku – 16), w tym 21 w górnictwie węgla kamiennego (w 2013 roku – 7). Optymistyczne wskaźniki dotyczą jedynie wypadkowości ogółem, która za 11 miesięcy ub.r. jest o 10,6 proc. mniejsza niż w analogicznym okresie 2013 roku, w górnictwie węgla kamiennego zmalała o 6,4 proc. w porównaniu do 2013 roku.

– Każdy wypadek śmiertelny i ciężki jest bolesną lekcją, z której wszyscy decydenci górniczy powinni wyciągać wnioski na przyszłość w kontekście przeciwdziałania podobnym zdarzeniom w kopalniach. Patrząc na arsenal środków prewencyjnych, którymi dysponuje nadzór górniczy, ustalamy priorytety naszej działalności w nadchodzących miesiącach.

2015 rok niesie nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa pracy w kopalniach, co wynika z ograniczenia inwestycji w zakładach górniczych oraz wzrostu niepokoju dotyczących stabilności zatrudnienia załóg górniczych. W planach restrukturyzacyjnych na pierwszym miejscu

wymienia się rentowność kopalń. Wskaźniki ekonomiczne nie będą realne, jeżeli w kalkulacjach finansowych na pierwszym miejscu nie zostanie postawione życie i zdrowie górników. Jestem przekonany, że bezpieczeństwo pracy będzie decydujące w przetrwaniu każdego zakładu wydobywczego na mapie górniczej Polski. Nie jest możliwy powrót do sytuacji z odległej przeszłości – do wydobywania węgla bez względu na koszty społeczne – mówi Mirosław Koziura, prezes WUG.

Kontroli prowadzonych przez nadzór górniczy w 2015 roku nie będzie więcej niż w minionych latach. Nie ma planów dotyczących ilości nakładanych kar na pracowników kopalń za nieprzestrzeganie przepisów górniczych ani limitów zatrzymywanych robót.

– W priorytetach w 2015 roku wyznaczaliśmy sobie ukierunkowanie kontroli na zwalczanie konkretnych zagrożeń występujących w górnictwie. Nie będzie ich zatem ilościowo więcej, ale będą bardziej kompleksowe. Potencjalnie do najniebezpieczniejszych zdarzeń dla załóg górniczych należą opady skał ze stropów i ociosów oraz niedostosowana do konkretnej sytuacji profilaktyka metanowa. Dlatego już w styczniu w ramach cyklu dobrych praktyk przeprowadzimy seminarium, a drugie przygotowujemy merytorycznie, dla grup specjalistów wytypowanych z kopalń węgla kamiennego, odpowiedzialnych za zwalczanie tych dwóch zagrożeń. Będziemy podczas nich

promowali m.in.: kotwienie stropów w kopalniach węgla kamiennego jako dodatkową metodę obok tradycyjnej obudowy podporowej, zabezpieczenia górników przed opadem skał oraz jedną z podstawowych profilaktyk zwalczania zagrożenia metanowego, jaką jest odmetanowanie – zapewnia prezes WUG.

Podobnie jak w minionych latach dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych wyznaczać będą w kopalniach rejony szczególnego nadzoru. Oprócz częstszych kontroli niż w innych wyrobiskach roboty planowane w takich rejonach będą kierowane do oceny komisji eksperckich powołanych przez prezesa WUG.

– Nie jest to obligatoryjne zalecenie, ale zależy nam na tym, żeby dyrektorzy OUG częściej niż w minionych latach korzystali z opinii komisji, mogących badać prawidłowość rozwiązań stosowanych lub przewidzianych przez przedsiębiorcę do stosowania w ruchu zakładów górniczych. Być może eksperci wskażą zalecenia dla konkretnego zakładu, które warto wdrożyć dla poprawy bezpieczeństwa pracy załogi lub bezpieczeństwa publicznego. Nie można wykluczyć, że w bieżących analizach pracy kopalni niektóre kwestie umykają lub nie są stawiane w odpowiednio szerokim rozpoznaniu przyczynowo-skutkowym – wyjaśnia Mirosław Koziura.

Wśród priorytetów kontrolnych nadzoru górniczego w 2015 roku uwzględniono także kopalniany transport, a zwłaszcza

funkcjonowanie przenośników taśmowych. W 2014 roku aż sześć osób poniosło śmierć w wypadkach związanych z tymi urządzeniami. Prezes WUG apeluje do przedsiębiorców górniczych o przystosowanie przenośników taśmowych do jazdy ludzi.

– Zadania, które stawiamy pracownikom okręgowych urzędów górniczych, będą obudowane szerokim wachlarzem działań szkoleniowo-prewencyjnych, adresowanych do górniczych załóg. W związku z zahamowaniem inwestycyjnym w górnictwie węgla kamiennego najważniejsza dla bezpieczeństwa pracy będzie postawa kierownictwa i dozoru zakładów górniczych, czyli kilku tysięcy ludzi, którzy na co dzień egzekwują od swoich podwładnych przestrzeganie przepisów i zasad BHP. Tak to już jest, że w sytuacjach wzmożonego niepokoju wśród załóg górniczych, restrukturyzacji, zmian organizacyjnych i kadrowych rośnie znaczenie dyscypliny pracowniczej. Pod ziemią za każdy pojedynczy błąd człowieka może życiem zapłacić wielu ludzi. Dlatego zwracam uwagę przodowym, sztygarom i kierownikom kopalń, że to od nich zależy, jak kończą się kolejne szychty. Nie ma obecnie presji planów wydobywania. Dla kierownictwa kopalń podziemnych najważniejszym pytaniem każdego dnia powinno być: czy wszyscy wyjechali cali i zdrowi na powierzchnię? – podkreśla Mirosław Koziura.